

DŻINA

Witam pięknie Questowiczów u nas, w gnieździe Sienkiewiczów. Nasza rodzina cała nade wszystko Oblęgorek pokochała. Nieco później zdradzę Wam, jakie imię i związek z tym miejscem mam.

Zresztą sam na to wpadniesz, gdy wszystkie wyrazy odgadniesz, a na końcu questu tego wpiszesz ukryte literki do hasła głównego. Ono też podpowie Ci, gdzie szukać skarbu wspaniałego, przeze mnie ukrytego, którym linoryt jest.

Musisz przenieść go na quest.

Teraz, wiedziony smakowitymi zapachami, podejź do Sienkiewiczówka $\square\square_{8\ 19}$ i stań do głównego wejścia plecami.

Przed siebie ruszaj, a mimo braku pojazdu zatrzymaj się przed bramą, gdzie widnieje zakaz wjazdu.

Właśnie tutaj, w Oblęgorku, mieści się posiadłość dziadka mojego, Henryka Sienkiewicza – noblisty polskiego.

Darowali ją pisarzowi rodacy z okazji 25-lecia literackiej pracy.

Pałac, przez Hugona Kudera zaprojektowany, w 1895 roku był zbudowany.

Budowla styl epoki reprezentuje.

Czy ładna? O gustach się nie dyskutuje, choć wielu charakterystyczna okrągła baszta intryguje.

Nad głównym wejściem, w kamieniu wykuty, herb Sienkiewiczów – $\square\square_{13\ 10}$ – się prezentuje.

Szyszak, łabędź, łuk z trzema strzałami i kotwica się na nim znajduje.

Na szczycie zaś kamienna postać husarza góruje.

Kiedy się rozejrzysz, przy drodze dostrzeżesz dwa kierunki, a Ty ten z drzewami wybierzesz i w ten sposób, za moją namową, pójdziesz Aleją $\square\square_{16\ 4}$.

Zanim jednak w dół uczynisz pierwszy krok, to po okolicy przeciągnij swój wzrok,

a to z tej przyczyny, że moi bliscy stworzyli tu ciekawe krainy.

Jeżeli egzotyczna przygoda Cię zajmuje, krainę *W pustyni i w puszczy* odwiedź, sugeruję.

A gdybyś chciał emocji przeżyć odrobinę,

Drogowskaz podpowie

to się udaj w *Trylogii* krainę.

I niech uwadze Twojej nie umyka urocza kraina Pana Henryka.

Zaś jeźdźców przyciąga, jak z danych wynika, bardzo atrakcyjna konna turystyka.

Do tych tematów zapewne powrócimy, gdy nasz spacer zakończymy.

Chodźmy już za wskazaniem strzałki wokół dziadka mego działki.

Po lewej, na wzgórzu, posiadłość jego się znajduje.

Park pięknie się tu prezentuje.

Zaprojektowany przez znanego ogrodnika warszawskiego Franciszka Szaniora – twórcy Ogrodu Saskiego.

Cała okolica jest niezwykle urokliwa.

W pobliżu strumyk sobie przepływa, który miejscowa ludność $\square\square_{6\ 15}$ nazywa.

Zaś Suchedniowsko – Oblęgorski Park Krajobrazowy – moc piękna skrywa.

On z parkiem dziadka sąsiaduje,

w którym wiele pomników przyrody się znajduje.

Dęby, tulipanowce, klony i modrzewie oraz wiele innych wprost zachwycą Ciebie.

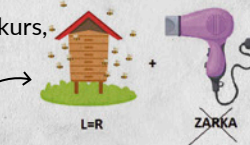
I mogłabym opowiadać godzinami historie związane z niektórymi drzewami, zwłaszcza tymi, co dziejów mojej rodziny stanowią dokument i jest to najwspanialszy ku pamięci monument.

Rozłożył dąb, od zachodniej strony, przez moich rodziców został posadzony, gdy po ślubie w Oblęgorku zamieszkali i temu miejscu serce swe oddali.

W naszej rodzinie staropolskie tradycje pielęgnowano i na pamiątkę ważnych wydarzeń drzewa zasadzano. Toteż kiedy urodził się Juliusz – mój młodszy brat – dąb posadzono, co rozrósł się wspaniale na przestrzeni lat.

Niestety w 1930 roku huraganowy wiatru zew dosłownie skosił w tym parku ponad 100 drzew.

Po prawej, jeśli idąc, trzymasz właściwy kurs, mijasz miejsce, gdzie dawniej była rozlewnia wody nazywana \square_{12} .



Dziadek Henryk był nie tylko literacko natchniony, lecz także talentem biznesowym obdarzony.

W Paryżu wypromował walory tej wody odżywczej, na Międzynarodowej Wystawie Higieniczno-Spożywczej, gdzie została wyróżniona i złotym medalem nagrodzona. Idź przed siebie, nie miej wątpliwości grama, że już wkrótce wjazdowa przywita Cię \square_{A} \square_{7} . Zostaw ją za plecami, a będziesz spokojnie mógł dalej przed siebie kroczyć do pierwszego rozwidlenia dróg.

Niestety nie znałam dziadka mojego,

gdyż rodzice pobrali się około 10 lat po śmierci jego.

Zuzanna z Cieleckich, lat 30, moja matka, wyszła za mąż za Henryka Józefa Sienkiewicza, 43-latkę.

Ten staranne wykształcenie miał.

Architektem świetnym był, osiem języków znał.

Jeśli dziejami Sienkiewiczów jesteś wciąż zaciekawiony, to przed siebie ruszaj. Do rozwidlenia drogi z prawej strony będziesz teraz spacerować.

I tu musisz zdecydować, którąś dalej masz powędrować.

Stań tak, by za plecami plac \square_{17} dla dzieci mieć.

Idź przed siebie ze mną wraz. Tyle mam Ci opowiedzieć!

Wciąż w sercu moim gości wspomnienie rodziny pełnej miłości, a w duszy ożywają obrazy z dzieciństwa sielskiego, w pałacyku oblęgorskim spędzonego.

Zuzanna, Maria i Juliusz to imiona młodszego rodzeństwa mojego.

Podobno byłam dość uparta i bardzo samodzielna.

I jak na swój wiek wyjątkowo dzielna.

Marzyłam, by mieć konia własnego.

Usilnie na rodziców nalegałam

i w efekcie na czwarte urodziny w prezencie go dostałam.

Radość nie do opisania! Zaraz przystąpiłam do działania w kwestii sztuki jeździeckiej opanowania.

Kiedy już na końskim grzbiecie nieźle się trzymałam,

to dumnie do lasu wierzchem jechałam,

a nie „linijką” jak siostry i brat.

Z tej wysokości podziwiałam świat.



A ten w Oblęgorku piękny i ciekawy – na przykład w pobliżu dawniej były z karpiami stawy.

I tak wędrując przez krainę dzieciństwa mego, dotarłeś do domostw, w tym pierwszego domu, numerem 13 oznaczonego.

Zaś 10 widnieje na fasadzie kolejnego. Idź przed siebie tą ulicą, która \square_{11} \square_{20} \square_{14} się zwie.

Ona do rozwidlenia doprowadzi Cię, gdzie obierzesz drogę nową,

pod górę, już ulicą \square_{2} .

Kiedy Ty powoli będziesz się wspinać, to ja będę znów wspominać.

Jako sześciolatka zetknęłam się z książkami dziadka.

Wtedy *Trylogię* na głos czytała mi matka.

Kiedy nieco wydorostałam, w czytaniu ją wyręczałam i rodzeństwo moje z pięknem tych książek zapoznawałam.

W czasie wojny rodzina nadal w pałacyku mieszkała, gdzie dość szybko, na piętrze, konspiracyjna kwatera powstała.

Partyzanci korzystali z wejścia osobnego, od strony wschodniej się znajdującego.

Po schodach na strych wychodzili, a potem w swej kryjówce się kryli.

Moi rodzice nieraz za to aresztowani byli,

ale na szczęście bez szwanku z tej opresji wychodzili.

Po wojnie, w 1945 roku, cały majątek skonfiskowano, a naszą rodzinę Sienkiewiczów z pałacyku relegowano.

Przez rok w Kielcach u znajomych się ukrywaliśmy.

Po powrocie do Oblęgorka w domu rządu zamieszkaliśmy.

Jak niszczyje nasz rodzinny klejnot, z bólem w sercu patrzyliśmy.

Wielokrotnie w tej sprawie interweniowaliśmy.

W 1949 roku w opłakanym stanie rodzinie go zwrócono.

Do pałacyku 24 hektary parku i 25 hektarów gruntu dołożono.

Tato Henryk Józef i ciocia Kornitowiczowa czynili starania, by uratować jeszcze to, co było możliwe do uratowania.

Dworek i park na rzecz państwa przekazali, by powstało tutaj muzeum poświęcone pisarzowi – tak zdecydowali.

Remont więc przeprowadzono, ocalałe meble naprawiono, a zniszczone wyposażenie, np. sypialni, zakupując meble z epoki, uzupełniono.